

Sygn. akt VIII K 517/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie, VIII Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Monika Louklinska

Protokolant: Cezary Mancarz, K. L., J. M., K. K. (1)

Prokurator Prokuratury Rejonowej W.-M.: E. D., K. P., M. G.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 1 czerwca 2017 r., 26 września 2017 r., 19 marca 2018 r., 22 czerwca 2018 r., 30 lipca 2018 r., 21 lutego 2019 r.

sprawy przeciwko

K. K. (2)

córce E. i K.

ur. (...) w T.

oskarżonej o to, że:

1) w kwietniu 2014 r. w W. przy ul. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem A. H. (1) w łącznej kwocie 9600 zł poprzez wprowadzenie ww. w błąd co do autentyczności podpisu właściciela mieszkania T. C., na przedłożonym pokrzywdzonej przez siebie aneksie z dnia 9 kwietnia 2014 r. do umowy najmu mieszkania przy ul. (...) w W. oraz co zmiany numeru konta bankowego T. C. do dokonywania opłat za wynajem, wskazując konto o nr (...), prowadzone na jej rzecz przez (...), tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

2) w okresie od stycznia 2014 r. do maja 2014 r. w W. przywłaszczyła sobie powierzone jej przez A. H. (2) pieniądze w łącznej kwocie 2399 zł tytułem opłaty za wynajem lokalu przy ul. (...) za miesiąc styczeń 2014 r. oraz opłat za media – energię i wodę, nie przekazując ich właścicielowi mieszkania, czym działała na szkodę T. C., tj. o czyn z art. 284 § 2 kk

orzeka

D) w ramach czynu zarzucanego oskarżonej w pkt 1) aktu oskarżenia uznaje oskarżoną **K. K. (2)** za winną tego, że w kwietniu 2014 r. w W. przy ul. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem A. H. (2) w łącznej kwocie 9.600 zł w ten sposób, że wprowadzając ją w błąd, co do autentyczności podpisu właściciela mieszkania nr (...) przy ul. (...) w W. T. C. na przedłożonym przez siebie pokrzywdzonej aneksie z dnia 9 kwietnia 2014 r. do umowy najmu mieszkania, oraz co do zmiany numeru konta bankowego T. C. do dokonywania opłat za wynajem tego mieszkania, wskazując w tymże aneksie nowy numer konta bankowego, które faktycznie prowadzone było na jej rzecz przez (...), a także co do tego, że działa w imieniu T. C., w wyniku czego A. H. (2) przelała łączną kwotę 9.600 zł na konto bankowe wskazane w aneksie do umowy najmu mieszkania, czym działała na szkodę A. H. (2) i T. C., tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II) na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby,

III) uniewinnia oskarżoną **K. K. (2)** od popełnienia zarzucanego jej w pkt 2) aktu oskarżenia czynu,

IV) na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zobowiązuje oskarżoną **K. K. (2)** do naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę:

- na rzecz A. H. (2) kwoty 3.200 (trzech tysięcy dwustu) złotych,

- na rzecz T. C. kwoty 6.400 (sześciu tysięcy czterystu) złotych,

V) w zakresie czynu 1) aktu oskarżenia na podstawie art. 627 kpk, zasądza od oskarżonej kwotę 120 (stu dwudziestu) złotych tytułem opłaty, w pozostałym zakresie na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa, a w zakresie czynu drugiego na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty procesu w ponosi Skarb Państwa

Sygn. akt VIII K 517/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W 2011 r. T. C. zawarł z K. K. (2) pracującą w Kancelarii (...) przy ul. (...) (...) w W. umowę na pośrednictwo w wynajmie mieszkania nr (...) położonego przy ul. (...) w W..

Około maja 2013 r. zgłosił się do niej A. A. (1), który był zainteresowany wynajmem tego lokalu w imieniu koleżanek. Podczas spotkania w mieszkaniu obecna była K. K. (2) oraz A. A. (1) jako tłumacz A. H. (2) i N. Z..

Następnie w dniu 4 czerwca 2013 r. odbyło się spotkanie podczas którego doszło do podpisania umowy najmu przedmiotowego lokalu pomiędzy T. C. a A. H. i N. Z.. Zgodnie z jej warunkami A. H. i N. Z. (1) miały co miesiąc przelewać kwotę 1.950 zł na konto bankowe T. C. nr (...). Zapłaciły również w gotówce kwotę 1.952 zł tytułem kaucji, a ponadto K. K. (2) kwotę 1.199,25 zł za fakturę VAT nr (...) tytułem prowizji za pośrednictwo przy wynajmie mieszkania.

Podczas trwania umowy najmu K. K. (2) pobierała od najemczyń pieniądze za opłaty licznikowe (woda, prąd), a następnie opłacała rachunki lub przelewała je na konto bankowe T. C. albo przekazywała mu gotówkę podczas spotkań.

W styczniu 2014 r. w wynajmowanym lokalu zepsuła się pralka. K. K. (2) powiadomiła o tym fakcie T. C., ale jednocześnie w celu przyspieszenia zakupu nowej pralki przyjęła od najemców kwotę 1950 zł na zakup nowej pralki. Kilka dni po jej montażu przyjechał T. C. i zabrał starą pralkę chcąc się upewnić czy do jej uszkodzenia doszło w wyniku zaniedbania najemców czy też była to wada fabryczna. Następnie przelał na konto bankowe K. K. (2) kwotę 1950 zł, celem zwrotu za jej zakup.

W dniu 22 stycznia 2014 r. A. H. przelała na konto bankowe K. K. (2) kwotę 265 zł tytułem opłaty za prąd.

W lutym 2014 r. N. Z. (1) wyjechała na studia do Francji, a A. H. z uwagi na zbyt duże obciążenie finansowe zwróciła się do K. K. (2) z prośbą by skontaktowała się z T. C. celem obniżenia kwoty za najem lokalu. Początkowo K. K. (2) bez uprzedniego kontaktu z właścicielem mieszkania odpowiadała jej, że T. C. nie wyraża zgody na obniżenie opłat, ale za każdym razem A. H. prosiła aby dalej negocjować z nim obniżkę kwoty najmu, dodając argument, że jest zainteresowana przedłużeniem umowy najmu na kolejny rok.

W dniu 10 lutego 2014 r. A. H. przelała na konto bankowe K. K. (2) kwotę 184 zł tytułem opłaty za wodę.

Na początku kwietnia 2014 r. K. K. (2) nie kontaktując się w tej kwestii z T. C., przekazała A. H. (2) informację, że właściciel mieszkania wyraził zgodę na obniżenie opłaty za najem do kwoty 1.600 zł za miesiąc pod warunkiem, że zapłaci z góry za sześć miesięcy łączną kwotę 9.600 zł oraz zwróci pilota do garażu. Jednocześnie przekazała, że właściciel nie będzie podpisywał aneksu, ale ona ma wszystkie niezbędne upoważnienia. Z uwagi na powyższe ustalenia w dniu 9 kwietnia 2014 r. K. K. (2) przybyła do przedmiotowego lokalu z przygotowanymi formularzami aneksu do umowy najmu lokalu, wpisała dane personalne A. H. (2) oraz łącznie kwotę 9.600 zł jakie ta miała zapłacić w dwóch ratach: 5.000 zł i 4.600 zł na rachunek bankowy (...). K. K. (2) wskazała, że jest to nowy rachunek bankowy T. C. do wpłat, na potwierdzenie czego przedstawiła kserokopię dokumentacji bankowej z (...)poświadczającą, że powyższy rachunek bankowy jest prowadzony na rzecz T. C.. A. H. podpisała się na obu egzemplarzach aneksu do umowy najmu lokalu, a K. K. (2) powiedziała, że następnego dnia dostarczy jej egzemplarz aneksu z podpisem T. C.. Po podpisaniu aneksu A. H. przekazała K. K. (2) kwotę 100 USD za załatwienie korzystnego dla niej aneksu do umowy najmu. Świadkiem podpisania aneksu był A. A. (1). Ponadto tego samego dnia A. H. otrzymała na swój telefon wiadomość sms z nr (...) o treści: „Witam z tej strony T. C. właściciel mieszkania B. dostałem wiadomość od pani K. jeżeli chce Pani dalej mieszkać to od maja 1600 i płatność za 6mcy ja nie mogę być na umowie ale wszystko przekazę zonie która Pani już widziała. Proszę kontaktować się z K.” - co utwierdziło ją w przekonaniu, że T. C. wyraził zgodę na podpisanie aneksu i zna jego warunki. K. K. (2) podrobiła podpisy T. C. na przedmiotowym aneksie po czym zwróciła jeden egzemplarz A. H. (2), która w dniu 11 kwietnia 2014 r. przelała na wskazane w aneksie konto bankowe kwotę 5.000 zł, oraz kolejnego dnia kwotę 4.600 zł.

T. C. kontaktował się z K. K. (2) telefonicznie oraz za pośrednictwem wiadomości e-mail, prosząc o wyjaśnienie dlaczego nie otrzymał pieniędzy za najem lokalu. W odpowiedzi otrzymał lakoniczną wiadomość, że na Ukrainie jest trudna sytuacja, są problemy z płatnościami i pieniądze mogą przyjść z opóźnieniem.

Ponieważ T. C. nie otrzymał wpłaty za najem lokalu za maj 2014 r., ani nie otrzymał w tej kwestii przekonujących wyjaśnień od K. K. (2) w dniu 29 maja 2014 r. ok. godz. 21:00 wraz z ojcem przyjechał do przedmiotowego lokalu wyjaśnić tę kwestię z najemcami. W lokalu zastał A. H., z którą usiłował wyjaśnić brak opłat za lokal. Wówczas opowiedziała mu o ustaleniach z K. K. (2), zawarciu aneksu i przelewach jakie dokonała z tego tytułu. Jako potwierdzenie swoich słów okazała mu podpisany aneks do umowy najmu przedmiotowego lokalu z dnia 9 kwietnia 2014 r., dowody przelewów bankowych na konto wskazane w aneksie do wpłat na łączną kwotę 9.600 zł, oraz wiadomość sms z dnia 9 kwietnia 2014 r. wysłaną z nr (...). W odpowiedzi T. C. stwierdził, że nigdy nie wyraził zgody na obniżenie opłat za najem lokalu, na okazanym aneksie brak jest szczegółowych danych lokalu którego dotyczy oraz zaprzeczył by go podpisał, numer rachunku bankowego wpisany w aneksie nie jest numerem rachunku, którym on posługuje się, oraz zaprzeczył by to on wysłał wiadomość sms z dnia 9 kwietnia 2014 r. z nr (...), albowiem posługuje się innym nr telefonu.

W dniu 30 maja 2014 r. T. C. wypowiedział A. H. (2) umowę najmu lokalu z dnia 4 czerwca 2013 r., ale nie nakazał jej opuszczenia lokalu i pozwolił dalej w nim mieszkać.

Tego samego dnia wysłał wiadomość e-mail do K. K. (2) z informacją, że nadal nie dostał pieniędzy ani nie otrzymał potwierdzenia dokonania wpłaty, zwrócił się z ponownym zapytaniem czy ma ona dla niego jakieś pieniądze oraz czy Ukrainki są powiadomione, że mają opuścić mieszkanie po wygaśnięciu umowy. Ponadto pytał czy K. K. (2) jest w posiadaniu kluczy od mieszkania i pilota od garażu.

T. C. nakazał opuścić A. H. (2) przedmiotowy lokal do dnia 15 września 2014 r., a ona tego samego dnia wykonała dwóch przelewów na konto bankowe T. C. na kwoty 107,81 zł i 326,90 zł tytułem opłaty za prąd.

K. K. (2) nie była uprzednio karana sądownie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowych wyjaśnień K. K. (2) (k. 219-221, 334-335, 379-381, 387-388, 451-452, 476-478), zeznań T. C. (k. 3-4, 184-185, 311-312, 388-392), zeznań A. H. (2) (k. 25-26, 126v-127v, 248-249, 435-439), zeznań A. A. (1) (k. 153v-154), oraz dokumentacji bankowej (k. 10, 16-18, 29, 31-32, 79, 81-82,

91-101, 158-163, 172-174, 327, 406-413, 422, 459-463), wydruków e-mail (k. 11-12, 338-339), wydruków z internetu (k. 13-14), aneksu (k. 15, 36, 80), umowy najmu lokalu (k. 19-23, 37-41, 84-88), faktur (k. 30, 83), próbek pisma ręcznego (k. 43, 47), materiału poglądowego (k. 58), informacji z (...) S.A. (k. 63-66), kserokopii paszportu (k. 89), wypowiedzenia umowy najmu (k. 90), korespondencji SMS (k. 102-112, 115-119), rachunku (k. 113-114, 120), tłumaczenia korespondencji (k. 148-149), informacji z NFZ (k. 190-191, 199a-199b, 201, 212-213), informacji z ZUS (k. 192, 215), informacji z bazy PESEL (k. 203-211, 295-298), wzorów pisma ręcznego (k. 234), ekspertyzy kryminalistycznej (k. 259-270), karty karnej (k. 475).

K. K. (2) przesłuchiwana w toku postępowania przygotowawczego w dniu 27 stycznia 2016 r. (k. 219-221) nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Wyjaśniła, że pracując w agencji nieruchomości przy ul. (...) w W. około 2012 r. nawiązała współpracę z T. C., który pracował poza granicami RP i w związku z czym zwrócił się do niej o pośrednictwo w wynajęciu mieszkania przy ul. (...). Następnie na przełomie kwietnia i maja zgłosił się do niej mężczyzna, który w imieniu koleżanek był zainteresowany wynajmem tego lokalu. Podczas spotkania w mieszkaniu obecni byli ten mężczyzna jako tłumacz, A. H. (2) i N. Z. (1). Około 5 dni później umówili się na spotkanie w celu podpisania umowy najmu w którym uczestniczyły powyższe osoby oraz T. C. wraz z żoną. Zgodnie z umową wynajmujące mieszkanie miały co miesiąc przelewać kwotę 1950 zł na konto bankowe T. C.. Oskarżona oceniła współpracę pomiędzy nią, a T. C. jako bardzo dobrą, według jej wiedzy systematycznie otrzymywał wpływy z najmu lokalu. Potwierdziła, że mogły być takie sytuacje kiedy to ona w imieniu wynajmujących kobiet uiszczala opłaty pozaczynszowe bezpośrednio na konto bankowe T. C..

Następnie opisała sytuację kiedy w styczniu współlokatorka A. H. (2) wyprowadziła się, a jej samej ciężko było opłacać opłaty związane z najmem lokalu. Wówczas zwróciła się do oskarżonej o tymczasowe obniżenie opłat. Początkowo właściciel mieszkania nie wyraził zgody, ale po kilku dniach zatelefonował do oskarżonej z propozycją obniżenia czynszu do kwoty 1.600 zł, pod warunkiem opłacenia z góry najmu za sześć miesięcy w kwocie 9.600 zł rozłożonej na dwie raty: pierwsza 5.000 zł, a druga 4.600 zł. A. H. (2) wyraziła zgodę na powyższe warunki i w dniu 9 kwietnia 2014 r. oskarżona podpisała z nią aneks do umowy. Oskarżona wskazała, że nie potrafi się odnieść do nr rachunku bankowego wskazanego w aneksie do dokonywania wpłat, natomiast w zakresie podpisu T. C. potwierdziła, że to prawdopodobnie ona podpisała się za niego na aneksie na jego wyraźną prośbę z uwagi na utrudniony kontakt fizyczny pomiędzy właścicielem, a wynajmującą. Dalej opisała jak w maju właściciel mieszkania przyjechał do Polski, a wówczas ona wręczyła mu gotówkę w kwocie 9.600 zł bez pokwitowania. Potwierdziła, że T. C. nie miał w stosunku do niej jakichkolwiek roszczeń materialnych czy finansowych, a od maja 2014 r. nie kontaktował się z nią.

Z informacji jakie posiada wynika, że A. H. (2) wynajmowała ten lokal do około styczeń/luty 2015 r., ale nie wie na jakich warunkach.

Następnie przesłuchiwana ponownie w dniu 13 września 2016 r. (k. 334-335) podtrzymała złożone uprzednio wyjaśnienia oraz dodatkowo przyznała, że numer konta bankowego, który widniał na aneksie należał do niej, a także, że to ona podrobiła podpis T. C. widniejący na aneksie. Wyjaśniła, że wynikało to z ustnych ustaleń z właścicielem mieszkania, który podczas rozmowy telefonicznej powiedział, że wolałby aby na aneksie był jej nr konta bankowego, zaś co do jego podpisu zasugerował jej by podpisała się w jego imieniu. Jej zdaniem wynikało to z chęci uniknięcia płacenia podatku przez T. C., ale nie ma na to żadnych dowodów.

Dalej wskazała, że w telefonicznej rozmowie z T. C. ustaliła, że po tym jak A. H. (2) wpłaci pieniądze, przekaze mu je w gotówce do ręki, co miało miejsce na przełomie maja/czerwca 2014 r. w W.. Nie było świadków przekazania pieniędzy, ani nie sporządziła pokwitowania. Ponadto stwierdziła, że mogła być taka sytuacja, iż A. H. przekazał jej pieniądze na opłaty za energię i wodę, ale nie pamięta kiedy i w jakiej kwocie, a jeśli tak było to na pewno dalej przekazała te pieniądze T. C.. Oskarżona opisała również sytuację kiedy w wynajmowanym lokalu zepsuła się pralka i wzajemne rozliczenia pomiędzy stronami umowy najmu.

K. K. (2) przesłuchiwana w toku rozprawy głównej w dniu 1 czerwca 2017 r. odmiennie niż uprzednio przyznała się do wprowadzenia w błąd A. H. (2) oraz nadal nie przyznała się do popełnienia drugiego z zarzucanych jej czynów (k.

379-381). Podtrzymała jednocześnie złożone wcześniej wyjaśnienia. Opisała, jak około 2-3 tygodnie po podpisaniu aneksu spotkała się w W. przy ul. (...) z T. C., który siedział w samochodzie. Ona podeszła do auta, ale on z niego nie wysiadł, następnie wręczyła mu kopertę z pieniędzmi przez okno samochodu, nie biorąc pokwitowania. Wcześniej wypłaciła z konta bankowego kwotę ok. 3-4 tys zł, a pozostałą część miała w gotówce.

Następnie opisała jak w maju albo czerwcu 2014 r. zadzwoniła do niej A. H. informując, że przyjechał do niej T. C. i chce ją wyrzucić z mieszkania, bo ma niezapłacone za wynajem, a ona nie rozumie i nie wie o co chodzi. Poradziła jej by zgłosiła to na Policję, a w odpowiedzi usłyszała, że już to zrobiła. Oskarżona wskazała, że T. C. nie próbował wyjaśniać z nią tej sytuacji, ani odzyskać pieniędzy. Nie miała również kontaktu z A. więc pomyślała, że jakoś wspólnie doszli do porozumienia.

W zakresie drugiego czynu oskarżona podała, iż stosowała taką praktykę, że albo sama opłacała rachunki albo wysyłała je właścicielowi, ale nie pamięta jak było w tym przypadku. Jej zdaniem wyglądało to tak, że T. C. wysyłał jej rachunki, a następnie ona przekazywała je A., a za otrzymane od niej pieniądze sama opłacała te rachunki lub przekazywała pieniądze właścicielowi, nie rozumie skąd wziął się problem z nieopłaconymi rachunkami.

Opisała sytuację z awarią pralki, kiedy właściciel mieszkania wyraził zgodę na jej wymianę. Początkowo najemczynie zapłaciły pełną kwotę za nową pralkę, a później T. C. przelał na jej konto pieniądze za pralkę. Ustalili, że pieniądze zostaną na jej koncie ponieważ była to kwota podobna do kwoty kaucji, a przy wyprowadzce najemców wówczas to ona miała się z nimi rozliczyć. Ponieważ nie został opłacony najem za styczeń 2014 r. opłata za ten miesiąc została pokryta z kaucji. Wskazała, że cały czas jest w posiadaniu pieniędzy, które T. C. przelał jej za pralkę. Nie zwróciła ich ani wynajmującemu ani najemcy bo myślała, że w przypadku rozwiązania umowy najmu jedno z nich poinformuje ją, jednak nikt się z nią nie skontaktował i cały czas ma te pieniądze.

Zaskoczyła ją informacja pochodząca od Prokuratora, który poinformował ją, że A. H., po zdarzeniu jeszcze kilka miesięcy mieszkała w lokalu przy ul. (...). W jej ocenie, gdyby faktycznie przywłaszczyła pieniądze T. C. to nie powinien on zezwalać A. H. (2) na zamieszkiwanie w tym lokalu.

Podczas składania uzupełniających wyjaśnień w toku rozprawy w dniu 26 września 2017 r. (k. 387-388), K. K. (2) wycofała się z przyznania się do oszustwa stwierdzając, że jedynie podrobiła podpis T. C. na aneksie, zaś swój nr konta bankowego wpisała na wyraźną prośbę właściciela mieszkania. Wskazała, że dobrze jej się współpracowało z T. C. i jej celem było ułatwienie mu załatwienia sprawy. Z perspektywy czasu może powiedzieć, że była głupia i naiwna, a od czasu tego zdarzenia postępuje inaczej i obecnie nie zgodziłaby się na podanie swojego nr konta. Wyjaśniła także, że nie rozumie czemu T. C. nie dążył do tego by wyjaśnić z nią sprawę, w żaden sposób nie próbował się z nią kontaktować, tylko samodzielnie w środku nocy przyjechał do wynajmowanego mieszkania i krzycząc na A. H. chciał ją wyrzucić z mieszkania ponieważ nie dostał pieniędzy za wynajem. Wskazała, że pieniądze które otrzymał od niej T. C. odpowiadałyby ilości miesięcy jakie A. H. (2) mieszkała w lokalu przy ul. (...).

W toku rozprawy w dniu 30 lipca 2018 r. oskarżona uzupełniająco wyjaśniła (k. 451-452) i odmiennie opisała kwestię dotyczącą awarii oraz zakupu nowej pralki. Wskazała, że ta sytuacja miała miejsce w październiku 2013 r. kiedy otrzymała od najemców informację o awarii pralki i zalaniu wodą łazienki. Ponieważ właściciel mieszkania nie mieszkał w Polsce i kontakt z nim był utrudniony, a sytuacja była awaryjna i trzeba było szybko zareagować, przekazała najemcom, że poinformuje o tej sytuacji T. C., ale jednocześnie wzięła od nich pieniądze na zakup nowej pralki aby jak najszybciej ją kupić. Następnie T. C. już po fakcie zaakceptował zakup nowej pralki i obiecał przesłać jej pieniądze na zakup tejże, zastrzegając jednocześnie późniejszy ich odbiór z kaucji wpłaconej przez najemców. Wówczas próbowała mu wytłumaczyć, że nie może zabrać pieniędzy z kaucji ponieważ pralka zepsuła się z przyczyn niezależnych od najemców. W odpowiedzi T. C. powiedział, że osobiście odbierze starą pralkę i sprawdzi uszkodzenia, a po jakimś czasie przesłał pieniądze na pralkę. Wówczas oskarżona poinformowała najemczynie, że właściciel chce z kaucji zabrać równowartość pralki podkreślając, że nie ma on do tego prawa i pieniądze, które T. C. przelał jej za pralkę zwróciła najemcom.

Wskazała, że do kwietnia 2014 r. wszystkie należności na rzecz T. C. z tytułu umowy najmu zgadzały się, co znajduje potwierdzenie w jego zeznaniach. Rachunki za media dostarczał T. C., albo najemczyni wyciągały bezpośrednio ze skrzynki i jej przekazywały, a ona później obliczała i przysyłała najemcom wiadomość sms z łączną kwotą do zapłaty. Podała, że najemcy płacili jej przelewem albo przekazywali gotówkę, a wówczas ona albo opłacała rachunki albo przekazywała pieniądze T. C. zgodnie z jego żądaniem.

Opisała jak po wyprowadzce koleżanki A. H. zwróciła się do niej o obniżenie opłat za najem. Kiedy oskarżona przekazała tę informację pokrzywdzonemu ten początkowo nie zgodził się na obniżenie opłat, ale po kilku dniach zmienił zdanie i stwierdził że oskarżona ma odebrać pilota od garażu, wówczas wynajmie garaż i kwota się wyrówna. Oskarżona ma tego pilota do tej pory. Zgodę na obniżenie najmu w aneksie tłumaczył swoją ciężką sytuacją finansową dlatego chciał zapłaty za sześć miesięcy z góry. Poprosił ją o sporządzenie aneksu i załatwienie tego w jego imieniu. Oskarżona przygotowała aneks i na jego wyraźną prośbę podpisała się pod nim. Podała, że T. C. nie chciał żeby ta kwota została przelana na jego rachunek bankowy, tłumacząc to względami podatkowymi, dlatego w aneksie oskarżona wpisała swój nr rachunku bankowego, po to żeby A. H. mogła zrobić przelew, a oskarżona później mogła przekazać gotówkę pokrzywdzonemu.

W pozostałej części wyjaśnień oskarżona opisała treść korespondencji e-mail prowadzonej pomiędzy nią a pokrzywdzonym oraz ustosunkowała się do ich treści.

K. K. (2) przesłuchiwana w toku rozprawy w dniu 21 lutego 2019 r. (k. 476-478), przeciwnie niż uprzednio, tj. na rozprawie w dniu 1 czerwca 2017 r., wskazała, że do jej rozliczenia z T. C. doszło pod budynkiem przy ul. (...) w W.. Na spotkanie przybyła metrem, a pokrzywdzony autem. Czekala przed pizzerią na dole budynku w którym jest przedmiotowe mieszkanie, liczyła na rozmowę z pokrzywdzonym w lokalu, ale T. C. powiedział, że się spieszy, a poza tym zaparkował samochód w miejscu gdzie nie może długo stać. Wówczas przekazała mu dwie koperty z opisanymi na nich kwotami, chciała żeby przeliczył te pieniądze, ale odpowiedział, że jej ufa. Po przekazaniu pieniędzy rozmawiali jeszcze około 5 minut odnośnie rozliczeń z administracją, po czym wróciła do domu. Stwierdziła, że nie wzięła od niego pokwitowania ponieważ spieszyła się, a poza tym nie pierwszy raz przekazywała mu pieniądze, ale wcześniej były to mniejsze kwoty. Potwierdziła wiedzę nabytą podczas praktyki zawodowej, iż przy przekazaniu pieniędzy trzeba odebrać pokwitowanie. Stwierdziła, że to jej błąd i może mieć pretensje jedynie do siebie. Wskazała, że aneks który podpisała de facto został zrealizowany ponieważ A. H. mieszkała w przedmiotowym lokalu do rozpoczęcia okresu grzewczego.

W zakresie drugiego z czynów potwierdziła treść uprzednio złożonych wyjaśnień ponownie wskazując, że kwota zakupu pralki została rozliczona, a w lutym 2014 r. została zrobiona podwójna wpłata, więc nie zatrzymała tych pieniędzy.

Sąd zważył, co następuje:

Analizując i oceniając całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, zdaniem Sądu, sprawstwo i wina oskarżonej co do popełnienia przez nią zarzucanego jej w pkt 1) aktu oskarżenia czynu, nie budzą wątpliwości. Jednocześnie Sąd uniewinnił oskarżoną od popełnienia czynu zarzucanego jej w pkt 2) aktu oskarżenia.

Sąd oparł się w powyższym zakresie na całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który ocenił swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Sąd jako wiarygodne ocenił wyjaśnienia oskarżonej K. K. (2) w części nie budzącej żadnych wątpliwości, tj. co do faktu, że pracując w Kancelarii (...) zawarła z T. C. umowę na pośrednictwo wynajmu mieszkania przy ul. (...) w W., pośredniczyła przy zawarciu umowy najmu z dnia 4.06.2013 r. pomiędzy T. C., a A. H. i N. Z..

Ponadto za w pełni wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej K. K. (2), w zakresie, w jakim nie przyznawała się ona do popełnienia zarzucanego jej czynu kwalifikowanego z art. 284 § 2 kk. Zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku postępowania materiał dowodowy wskazuje, w ocenie Sądu, że w zachowaniu oskarżonej brak jest

znamion przestępstwa określonego w art. 284 § 2 kk. Zdaniem Sądu, przeprowadzone wnikliwie i z wykorzystaniem wszystkich dostępnych źródeł dowodowych postępowanie dowodowe nie ujawniło dowodów pozwalających w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości uznać oskarżoną winną popełnienia zarzucanego jej przestępstwa sprzeniewierzenia. Nie wolno pominąć faktu, że oskarżona od początku postępowania nie przyznawała się do zarzucanego jej czynu, zaś z jej wyjaśnień w tym zakresie wynika jasno i dobitnie, że dokonała wszelkich rozliczeń z T. C. z otrzymanych od A. H. (2) pieniędzy na pokrycie opłat poza czynszowych (prąd, woda). Powyższe znalazło pokrycie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w zeznaniach T. C. (k. 390), które Sąd obdarzył wiarą, a z których wynika, że oskarżona nie dopuściła się przestępstwa sprzeniewierzenia na szkodę A. H. (2) i rozliczyła się z nim z tych opłat.

W pozostałym zakresie Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonej, które stanowiły, w ocenie Sądu, przyjętą przez nią linię obrony na potrzeby niniejszego postępowania zmierzającą do ekskulpowania jej osoby, nie znajdującą potwierdzenia w dowodach uznanych przez Sąd za wiarygodne w niniejszej sprawie. Tłumaczenia oskarżonej, że aneks do umowy najmu sporządziła na wyraźne żądanie T. C. jest jedynie próbą uniknięcia odpowiedzialności albowiem z zeznań pokrzywdzonego wynika, że oskarżona po zawarciu umowy najmu nie dopytywała go o możliwość obniżenia opłaty za najem lokalu dla najemców, a nawet gdyby takie pytanie padło to jego odpowiedź byłaby negatywna. Co za tym idzie niewiarygodne są także twierdzenia oskarżonej, że na aneksie do umowy najmu podrobiła podpis T. C. na jego wyraźną prośbę, co miało znajdować uzasadnienie w fakcie, iż pokrzywdzony na stałe mieszka w Niemczech, a zatem kontakt z nim jest utrudniony i tym samym miała mu swoim działaniem ułatwić kwestię zawarcia aneksu bez konieczności osobistego stawiennictwa w W.. Wreszcie niewiarygodne były twierdzenia oskarżonej, że działając w dobrej wierze, wpisała do przedmiotowego aneksu swój numer rachunku bankowego do dokonywania wpłat, co miała uczynić na prośbę T. C., albowiem w ten sposób chciał on uniknąć płacenia podatku. Oskarżona jako agent nieruchomości doskonale zdawała sobie sprawę, że przy zawarciu aneksu do umowy najmu lokalu zmiana nr konta bankowego nie zwalnia z konieczności opłacenia należnej na rzecz Skarbu Państwa daniny w postaci podatku, ponieważ nie zmieniła się osoba podatnika, a jedynie nr rachunku bankowego do dokonywania wpłat tytułem najmu lokalu. Poza tym w trakcie spotkania przy podpisaniu aneksu oskarżona przekonywała A. H., że T. C. zmienił numer rachunku bankowego i wpisany do aneksu nowy numer rachunku bankowego jest jego własnością co przekonująco potwierdziła przedstawionymi kserokopiami dokumentów bankowych z (...). potwierdzającymi powyższy nieprawdziwy stan rzeczy.

Na wiarygodne nie zasługuje również ta część wyjaśnień oskarżonej, gdzie wskazywała że pieniądze w kwocie 9.600 zł otrzymane przelewem w dwóch ratach od A. H. (2) przekazała pod koniec maja 2014 r. T. C. w gotówce bez pokwitowania. Warto zwrócić uwagę na rozbieżność w wyjaśnieniach oskarżonej, która przy pierwszych wyjaśnieniach składanych na etapie postępowania sądowego wskazała, że spotkała się z pokrzywdzonym w W. przy ul. (...). Podeszła do auta w którym siedział pokrzywdzony i wręczyła mu kopertę z pieniędzmi przez okno samochodu (k. 380). Natomiast podczas rozprawy w dniu 21 lutego 2019 r. podała, że czekała przed pizzerią, która jest na dole budynku, w którym jest przedmiotowe mieszkanie, liczyła na rozmowę z pokrzywdzonym w lokalu, ale T. C. powiedział, że się spieszy, wówczas przekazała mu dwie koperty z opisanymi na nich kwotami, chciała żeby przeliczył te pieniądze, ale odpowiedział, że jej ufa (k. 476-477). Biorąc pod uwagę wykształcenie oraz doświadczenie zawodowe oskarżonej, dziwi fakt przekazania pokrzywdzonemu pieniędzy w gotówce zamiast wykonania w tym celu przelewu bankowego. Tak samo nie sposób uznać za wiarygodne twierdzeń oskarżonej, że nie wzięła pokwitowania od T. C. za przekazanie mu w gotówce tak dużej kwoty pieniędzy bo się spieszyła. Powyższe fakty wraz z przedstawieniem podczas spotkania z A. H. kserokopii dokumentów z banku, potwierdzających fakt, że wskazany w aneksie nr rachunku bankowego jest własnością T. C., jednoznacznie wskazuje na oszukańczy zamiar oskarżonej, zaś jej wyjaśnienia w omówionej wyżej części nie zasługują całkowicie na wiarę.

Podobnie jako niewiarygodne należy ocenić te wyjaśnienia oskarżonej, gdzie twierdziła, że pokrzywdzony nie próbował nawiązać z nią kontaktu ani wyjaśnić spornych kwestii. Powyższe twierdzenia stoją w sprzeczności z załączonymi do akt sprawy wydrukami wiadomości e-mail dostarczonymi przez T. C. podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, z których jednoznacznie wynika, że domagał się on wyjaśnień

dlatego nie otrzymuje należnych opłat za najem przedmiotowego lokalu, zaś oskarżona zbywała go aroganckimi twierdzeniami bądź to, że „są problemy z przelewami” lub też „dostanie przelew w ciągu dwóch tygodni”. Z przedmiotowej korespondencji mailowej oskarżonej z T. C. wyłania się jednoznaczny obraz osoby, która za wszelką ceną próbuje ukryć swoje przestępcze zachowanie zmierzając do zatuszowania przed nim faktu zawarcia aneksu do umowy najmu, obrazuje to w szczególności wiadomość z dnia 30 maja 2014 r. (k. 11-12).

Również za niewiarygodną należy ocenić część wyjaśnień oskarżonej dotyczącą rozliczenia za zakup nowej pralki do lokalu. I tak w wyjaśnieniach w toku rozprawy z dnia 1 czerwca 2017 r. opisała jak po zakupie nowej pralki najemczynie zapłaciły za nią pełną kwotę, a później T. C. przełał na jej konto pieniądze za pralkę. W rozmowie z nim ustaliła, że pieniądze zostaną na jej koncie ponieważ była to kwota podobna do kwoty kaucji, a przy wyprowadzce najemców ona miała ją z nimi rozliczyć. Ponieważ nie został opłacony najem za styczeń 2014 r. opłata za ten miesiąc została pokryta z kaucji. Wskazała, że cały czas jest w posiadania pieniędzy, które T. C. przełał jej za pralkę. Nie zwróciła ich ani wynajmującemu ani najemcy, bo myślała, że w przypadku rozwiązania umowy najmu jedno z nich poinformuje ją – jednak nikt się z nią nie skontaktował i cały czas ma te pieniądze (k. 380). Z kolei w toku rozprawy w dniu 30 lipca 2018 r. (k. 451) odmiennie opisała kwestię dotyczącą rozliczenia zakupu nowej pralki. Wskazała, że po awarii pralki, przekazała najemczynie, że poinformuje o tej sytuacji T. C., ale jednocześnie wzięła od nich pieniądze na zakup nowej pralki by jak najszybciej ją kupić. Następnie T. C. już po zakupie nowej pralki, przesłał jej pieniądze, zastrzegając jednocześnie późniejszy ich odbiór z kaucji wpłaconej przez najemców. Wówczas oskarżona próbowała mu wytłumaczyć, że nie może zabrać pieniędzy z kaucji ponieważ pralka zepsuła się z przyczyn niezależnych od najemców. Wówczas oskarżona poinformowała najemców, że właściciel chce z kaucji zabrać równowartość pralki podkreślając, że nie ma on do tego prawa i te pieniądze zwróciła najemczynie.

Taki sposób postępowania jak, też treść składanych przez oskarżoną wyjaśnień sugeruje, że K. K. (2) usiłowała podjąć działania mające na celu oczyszczenie się z wszelkich podejrzeń w zakresie zarzucanego jej czynu. W ocenie Sądu, rozbieżności te umniejszają wartość dowodową składanych przez nią wyjaśnień. Podnieść należy, że w wyjaśnieniach składanych przez oskarżoną w toku rozprawy brak jest przede wszystkim konsekwencji, są one chwiejne, wewnętrznie niespójne i sprzeczne z zeznaniami T. C. i A. H. (2). Oskarżona podkreślała, że przy podpisaniu aneksu działała na polecenie i w imieniu T. C. jednocześnie starała się umniejszyć swoją rolę w zdarzeniu i zaprzeczyć jakimkolwiek swojemu w nim udziałowi.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza więc, że K. K. (2), jeszcze przed zawarciem aneksu do umowy najmu zapewniała A. H., że działając w imieniu i na rzecz T. C. wynegocjowała dla niej korzystne warunki co skutkowało podpisaniem „intratnego” aneksu do umowy najmu lokalu. W samym aneksie oskarżona wpisała używany przez siebie nr konta bankowego oraz przedstawiła kserokopię dokumentacji bankowej z(...) mającą uprawdopodobnić nieprawdziwy fakt, że powyższy nr rachunku prowadzony jest na rzecz T. C.. Następnie po podpisaniu aneksu przez A. H. podrobiła podpis T. C. na aneksie i później jako oryginalny przedłożyła najemczynie. Wówczas A. H. (2) dokonała przelewu łącznej kwoty 9.600 zł na wskazane w aneksie konto bankowe, w rzeczywistości prowadzone na rzecz K. K. (2).

W przedmiotowej sprawie, Sąd przesłuchał świadków: T. C., A. H. oraz ujawnił zeznania świadka A. A. (1).

W ocenie Sądu w pełni wiarygodne są zeznania **T. C.** (k. 3-4, 184-185, 311-312, 388-392). W swoich relacjach świadek opisał m.in. okoliczności współpracy z oskarżoną w przedmiocie najmu lokalu, zawarcia umowy najmu lokalu z A. H. (3) i N. Z. (2), uszkodzenia starej pralki i zakupu nowej przez oskarżoną oraz oszustwa na jego szkodę przez oskarżoną. Świadek zeznał, że w styczniu 2014 r. nie otrzymał wpłaty za najem mieszkania. Skontaktował się z oskarżoną, która przekazała mu, że najemcy przepraszają za zwłokę, a poza tym kaucja pokrywa wysokość opłat. W styczniu otrzymał przelew od oskarżonej na kwotę 90 zł tytułem opłat za energię. Zeznał, że opłaty za najem wpłynęły za luty, marzec i kwiecień 2014 r., ale za maj 2014 r. już nie. Z uwagi na tę sytuację w dniu 29 maja 2014 r. przyjechał do W., aby wyjaśnić tę kwestię osobiście. Kiedy udał się do mieszkania przy ul. (...) po rozmowie z A. H. ta okazała mu aneks do umowy najmu z dnia 4 czerwca 2013 r. Zaprzeczył by akceptował jego treść lub podpisał ten dokument. Ponadto wskazał, że w tym dokumencie brakowało szczegółowych danych jak nr bloku czy nr mieszkania oraz był na nim

podany inny nr rachunku bankowego do wpłat. Ponadto A. H. okazała mu kopie dowodów przelewów wykonanych z jej rachunku bankowego na rachunek wskazany w aneksie na kwoty 4.600 zł i 5.000 zł będąc przekonana, że przelewów dokonuje na jego rachunek bankowy oraz, że w styczniu 2014 r. przekazała oskarżonej 265 zł tytułem opłat za energię i tej kwoty również nie otrzymał. W rozmowie wskazała również, że oskarżona pobrała od niej w lutym 2014 r. kwotę 184 zł tytułem opłaty za wodę, zaś jego zdaniem najemcy nie musieli tego opłacać. Zaprzeczył by wysłał z nr tel. (...) wiadomość sms do A. H., w której to wiadomości uzależnia dalszy wynajem lokalu po niższej cenie 1.600 zł za miesiąc od wpłaty z góry pieniędzy za okres sześciu miesięcy. Zaprzeczył także, by w maju 2014 r. odebrał od oskarżonej kwotę 9.600 zł w gotówce. W toku rozprawy T. C. potwierdził treść swoich zeznań złożonych na etapie postępowania przygotowawczego. Świadek przymyślił sobie, że otrzymał jakieś niewielkie kwoty w gotówce od oskarżonej tytułem opłat za energię elektryczną, najprawdopodobniej w mieszkaniu na ul. (...). Ponownie zaprzeczył by otrzymał od oskarżonej kwotę 9.600 zł w gotówce. Wskazał, że gdyby dostał te pieniądze nie szedł by na Policję, ponieważ jest to dla niego nieopłacalne, gdyż pracuje za granicą i każdy jego przyjazd do Polski to wydatek ok. 1000 zł. Oskarżona nadal posiada jego klucze do lokalu i pilota do garażu. Ponadto wskazał, że pomimo tego zdarzenia zezwolił A. H. (3) na dalsze zamieszkiwanie w lokalu i wyprowadziła się na jego prośbę przed początkiem sezonu grzewczego.

Zeznania tego świadka Sąd uznał w całości za wiarygodne, bowiem są jasne, konsekwentne, pełne, szczerze i logiczne, mogą one zatem stanowić podstawę do ustalenia stanu faktycznego. Pokrzywdzony chronologicznie i szczegółowo przedstawił przebieg omawianego zdarzenia. Opisał w jaki sposób doszło do zawarcia umowy najmu lokalu i jak wyglądały jego kontakty z oskarżoną, wskazał na sposoby rozliczeń i fakt zawarcia aneksu do umowy najmu lokalu, a także podejmowane przez siebie próby odzyskania pieniędzy od najemców i oskarżonej. W ocenie Sądu T. C. wiarygodnie opisał przebieg zdarzenia, będącego przedmiotem osądu w niniejszej sprawie, wskazując okoliczności i sposób zachowania się oskarżonej oraz najemcy lokalu. Opisał także własne reakcje i podjęte działania w odzwierciedlenie zachowania oskarżonej. Jego zeznania są klarowne, konsekwentne, wewnątrznie spójne i wraz z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, uznanym przez Sąd z w pełni wiarygodny, (umowa najmu lokalu, dokumentacja bankowa, wydruki e-mail, aneks oraz zeznaniami świadka A. H. (2)), wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Podkreślenia wymaga, że świadek pomimo niewątpliwie emocjonalnego stosunku do sprawy starał się, w ocenie Sądu, zeznawać w sposób obiektywny, starając się przedstawić fakty i dystansując się od ich oceny. O spontanicznym charakterze składania zeznań świadczy fakt, że świadek przyznał przed Sądem szczerze, że przypomniał sobie o przekazaniu mu przez oskarżoną kwot, których dotyczył drugi postawiony oskarżonej zarzut. Okoliczności zawarcia umowy najmu lokalu oraz następujących później zdarzeń T. C. opisał zgodnie z zarejestrowanym w pamięci stanem rzeczy. Sąd ocenił, iż zeznania T. C. zasługują na uwzględnienie w całości, albowiem trudno doszukiwać się w postawie i relacjach świadka jakichkolwiek powodów do fałszywego obciążania oskarżonej, z którą świadek, jak sam twierdzi, miał doskonałe relacje przed omawianym zdarzeniem.

Złożone w przedmiotowej sprawie zeznania **A. H. (2)** (k. 25-26, 126v-127v, 248-249, 435-439) potwierdzają ustalony przez Sąd stan faktyczny w zakresie zawarcia przez nią aneksu do umowy najmu lokalu. A. H. składając zeznania podała m.in., że razem z koleżanką wynajęły mieszkanie przy ul. (...) należące do pokrzywdzonego za pośrednictwem oskarżonej. Nie miały numeru telefonu do właściciela więc wszelkie sprawy związane z mieszkaniem załatwiały poprzez oskarżoną. Opisała sytuację z zepsutą pralką, wskazując, że koszt zakupu nowej pralki chyba pokrył właściciel, zaś jej wartość była równoważnością miesiąca wynajmu. Ona to zrozumiała w ten sposób, że pieniądze za czynsz zostały przeznaczone na zakup pralki. Po wyprowadzeniu się jej koleżanki zwróciła się do oskarżonej aby właściciel obniżył kwotę za najem, a ponadto była zainteresowana przedłużeniem wynajmu o kolejny rok. Najpierw oskarżona powiedziała, że pokrzywdzony nie wyraził zgody, a po około 2-3 dniach oskarżona przekazała jej, że właściciel wyraził zgodę na obniżenie czynszu do kwoty 1.600 zł, ale postawił warunek: musi dokonać wpłaty za pół roku z góry – na co ona się zgodziła. W tym celu w dniu 9 kwietnia 2014 r. spotkała się z oskarżoną i podpisała aneks do umowy. Oskarżona poinformowała ją, że zmienił się nr rachunku bankowego właściciela oraz przekazała dokument z banku potwierdzający prowadzenie tego rachunku bankowego na rzecz T. C.. Świadek dostała również wiadomość sms z nieznanego nr (...) z treści którego wynikało, że wiadomość jest od właściciela mieszkania i zgadza się na aneks. Ponieważ nie miała numeru telefonu do właściciela nie mogła stwierdzić czy wiadomość pochodzi od niego. Następnie kwotę 9.600 zł zapłaciła w dwóch ratach. W dniu 29 maja 2014 r. wieczorem do mieszkania przyjechał właściciel

mieszkania z ojcem, żądając odpowiedzi dlaczego od kilku miesięcy nie otrzymuje pieniędzy z najmu. Wówczas świadek okazała mu aneks, wiadomość sms z której wynikało, że wyraził zgodę na aneks oraz kserokopie dokumentów bankowych. Właściciel odpowiedział, że nie wyrażał zgody na obniżenie ceny za najem, na aneksie nie ma jego podpisu i nie wysyłał żadnego sms ze zgodą na zawarcie aneksu, zaś nr telefonu z którego wysłano tego sms nie jest jego nr telefonu. Z uwagi na powyższe wspólnie udali się na komisariat Policji. Wskazała, że po tym zdarzeniu T. C. miał żal, że tak wyszło i pozwolił jej jeszcze mieszkać w tym mieszkaniu przez ok. 3-4 miesiące, pomimo tego że w dniu 30 maja 2014 r. formalnie wypowiedział jej umowę najmu.

Zeznania świadka Sąd uznał za w pełni wiarygodne, są one pełne, jasne, szczerze i logiczne, mogą one zatem stanowić podstawę do ustalenia stanu faktycznego. Korelują one również z dołączonymi do sprawy dokumentami dowodowymi w postaci: umowy najmu lokalu, dokumentacji bankowej, wydruków wiadomości sms, aneksu oraz zeznaniami świadka T. C. i A. A. (1), które Sąd uznał za w pełni wiarygodne.

Sąd na podstawie art. 392 § 1 kpk odczytał (k. 449) treść zeznań świadka A. A. (1) z k. 153v-154, albowiem bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie było niezbędne, a żadna z obecnych stron temu się nie sprzeciwiła. Zeznania te Sąd obdarzył pełną wiarą, ale niewiele one wniosły do sprawy,

Sąd podzielił opinię pisemną z zakresu pisma ręcznego biegłej E. K. (k. 259-270). W swojej opinii biegła wskazała, że podpis ręczny o brzmieniu „T. C. występujący na dokumencie zatytułowanym (...) z dnia 9 kwietnia 2014 r. nie został nakreślony przez pokrzywdzonego T. C.. Podobnie podpis ręczny o brzmieniu „T. C. występujący na dokumencie zatytułowanym „Potwierdzenie konta bankowego” nie został nakreślony przez pokrzywdzonego T. C.. Natomiast można przypuszczać, że podpisy ręczne o brzmieniu „T. C. znajdujące się na dokumencie zatytułowanym (...) z dnia 9 kwietnia 2014 r. zostały nakreślone przez oskarżoną K. K. (2). Jak wskazano powyżej wnioski wynikające z niniejszej opinii korespondowały z treścią zeznań T. C. i A. H. (2), oraz uznanymi w tym zakresie za wiarygodne wyjaśnieniami oskarżonej.

Opinię biegłej Sąd uznał za w pełni wiarygodną, logiczną i spójną w swej treści, sporządzoną przez osobę dysponującą wymaganą wiedzą specjalistyczną. Opinia dostarczyła Sądowi niezbędnych wiadomości specjalnych do wyrokowania w niniejszej sprawie.

Nie budzą żadnych wątpliwości zdaniem Sądu co do swej wiarygodności i rzetelności pozostałe dowody dokumentarne zebrane w sprawie: dokumentacja bankowa (k. 10, 16, 31-32, 81-82, 91-101, 158-163, 172-174, 327, 406-413, 422, 459-463), wydruki e-mail (k. 11-12, 338-339), wydruki z internetu (k. 13-14), umowa najmu lokalu (k. 19-23, 37-41, 84-88), faktura (k. 30, 83), próbki pisma (k. 43, 47), materiał poglądowy (k. 58), informacja z (...) S.A. (k. 63-66), kserokopia paszportu (k. 89), wypowiedzenie umowy najmu (k. 90), korespondencja SMS (k. 103-112, 115-119), rachunek (k. 113-114, 120), tłumaczenie korespondencji (k. 148-149), informacja z NFZ (k. 190-191, 199a-199b, 201, 212-213), informacja z ZUS (k. 192, 215), informacja z bazy PESEL (k. 203-211, 295-298), wzory pisma (k. 234), ekspertyza kryminalistyczna (k. 259-270), karta karna (k. 475). Dokumenty te zostały sporządzone w formie określonej przepisami, ich treść nie była kwestionowana w toku postępowania.

K. K. (2) postawiono zarzut tego, że w kwietniu 2014 r. w W. przy ul. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem A. H. (1) w łącznej kwocie 9600 zł poprzez wprowadzenie ww. w błąd co do autentyczności podpisu właściciela mieszkania T. C., na przedłożonym pokrzywdzonej przez siebie aneksie z dnia 09 kwietnia 2014 r. do umowy najmu mieszkania przy ul. (...) w W. oraz co do zmiany numeru konta bankowego T. C. do dokonywania wpłat za wynajem, wskazując konto o nr (...), prowadzone na jej rzecz przez (...), tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

W niniejszej sprawie na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jego analiza i interpretacja wykazały jednoznacznie, iż oskarżona K. K. (2) w ramach czynu zarzucanego jej w pkt 1) aktu oskarżenia w kwietniu 2014 r. w W. przy ul. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem A. H. w łącznej kwocie 9.600 zł w ten sposób, że wprowadzając ją w błąd, co do autentyczności podpisu właściciela mieszkania nr (...) przy ul. (...) w W. T. C. na przedłożonym przez siebie pokrzywdzonej aneksie

z dnia 9 kwietnia 2014 r. do umowy najmu mieszkania, oraz co do zmiany numeru konta bankowego T. C. do dokonywania wpłat za wynajem tego mieszkania, wskazując w tymże aneksie nowy numer konta bankowego, które faktycznie prowadzone było na jej rzecz przez (...), a także do tego że działała w imieniu T. C., w wyniku czego A. H. (2) przelała łączną kwotę 9.600 zł na konto bankowe wskazane w aneksie do umowy najmu mieszkania czym działała na szkodę A. H. (2) i T. C., tj. o czynu wyczerpującego dyspozycję z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Zdaniem Sądu koniecznym było dokonanie zmiany opisu czynu poprzez szczegółowe wskazanie zachowań podejmowanych przez oskarżoną w celu doprowadzenia A. H. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz dokładnego ustalenia osób pokrzywdzonych przestępstwem tj. A. H. i T. C., co Sąd uczynił w wyroku.

Przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 kk dopuszcza się ten kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą jednego z trzech sposobów, tj. wprowadzenia w błąd tej osoby, wyzyskania błędu tej osoby, wyzyskania niezdolności tej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Błędem w rozumieniu znamion tego przestępstwa jest niezgodność między obiektywną rzeczywistością o jej odbiciem w świadomości człowieka. Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania u danej osoby fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby. Wprowadzenie w błąd dotyczyć musi tzw. istotnych okoliczności danej sprawy, które mogą mieć wpływ na podjęcie przez oszukiwaną osobę określonej decyzji rozporządzenia mieniem. Innymi słowy działanie mające na celu wywołanie błędu, odnosić się musi do okoliczności powodującej, że rozporządzenie mieniem ma charakter niekorzystny. („Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, t. III, s. 153-154). Wprowadzenie w błąd może przejawiać się w najrozmaitszych formach. Może polegać m.in. na złożeniu określonego oświadczenia.

Przestępstwo określone w art. 286 § 1 kk jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem. Nadmienić należy, iż do skutku nie należy osiągnięcie korzyści majątkowej z niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi chcieć w tym celu użyć określonego działania lub zaniechania. Dla przyjęcia zamiaru konieczne jest ustalenie, że sprawca miał świadomość przekazywania osobie rozporządzającej mieniem nieprawdziwych informacji i działania w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem dla osiągnięcia korzyści majątkowej („Kodeks karny – część szczególna”, t. III tamże, s. 155).

Należy również zauważyć, że pomiędzy doprowadzeniem do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonej, a faktycznym rozporządzeniem mieniem w postaci wypłaconych oskarżonej środków pieniężnych, istniał ścisły związek przyczynowy. Mówiąc inaczej, istniał związek pomiędzy doprowadzeniem do stanu niekorzystności majątkowej pokrzywdzonej, a osiągnięciem korzyści przez oskarżoną. „Konstrukcja oszustwa poprzez wykorzystanie znamienia „doprowadza” jako charakteryzującego właściwą czynność sprawczą, która realizowana być może przez wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, zakłada istnienie związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy a zachowaniem pokrzywdzonego i rezultatem w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez tego ostatniego” – trafnie stwierdza M. K. [w:] Komentarz do kodeksu karnego. Tom III. Część szczególna (cyt. za LEX, Komentarz do art. 286 kk). Podstawą odpowiedzialności karnej jest więc złożone zachowanie sprawcy i pokrzywdzonej, wzajemna aktywność sprawcy i pokrzywdzonej. Zdaniem Sądu, oba te elementy zostały spełnione w realiach niniejszej sprawy.

W niniejszej sprawie zachowanie oskarżonej poprzez: zapewnienie A. H. (2) przy podpisaniu aneksu do umowy najmu lokalu, że działa w imieniu i na rzecz T. C., przedłożenia aneksu z podrobionym na nim podpisem T. C., umieszczenie w treści aneksu nowego numeru konta i przekazanie kserokopii dokumentacji bankowej potwierdzającej, że wskazany numer rachunku bankowego prowadzony jest na rzecz T. C. pomimo tego, że faktycznie prowadzony był na jej rzecz, zmierzało do wywołania u A. H. (2) fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości, iż oskarżona faktycznie działa w imieniu właściciela mieszkania i wynegocjowała dla niej korzystną ofertę. Były to okoliczności warunkujące przekazanie

pieniędzy w łącznej kwocie 9.600 zł przez A. H. rzekomo na konto bankowe T. C., a faktycznie na konto bankowe oskarżonej.

Zdaniem Sądu niewątpliwym jest, iż oskarżona miała świadomość przekazania nieprawdziwych informacji w ten sposób, a jej działanie ukierunkowane było na osiągnięcie korzyści majątkowej i doprowadzenie pokrzywdzonej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i tym samym wyczerpywało znamiona występkę oszustwa z art. 286 § 1 kk.

Przepis art. 270 § 1 kk stanowi, iż kto w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Przez podrobienie dokumentu rozumie się sporządzenie przedmiotu (pisma, druku itp.), który ma imitować dokument autentyczny. Podrobienie może dotyczyć także nieistniejących części autentycznego dokumentu, np. dopisanie treści, której autentyczny dokument nie zawiera. Orzecznictwo Sądu Najwyższego podkreśla, że z podrobieniem dokumentu mamy do czynienia, gdy nie pochodzi od tej osoby, w imieniu, której został sporządzony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2000 r., III KKN 233/98, Orz. Prok. i Pr. 2001/5/4). Podrobieniem jest również spreparowanie dokumentu w imieniu osoby istniejącej lub fikcyjnej, a nawet podpisanie autentycznego dokumentu cudzym nazwiskiem, chociażby za zgodą osoby zainteresowanej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1979 r., II KR 10/79, OSNPG 1980/11/127).

Jedną z odmian przestępstwa penalizowanego w treści art. 270 § 1 kk jest używanie podrobionego lub przerobionego dokumentu. Warunkiem odpowiedzialności jest tutaj świadomość, że używany przedmiot jest dokumentem fałszywym. Jak podkreślił Sąd Najwyższy: „Wprowadzenie (...) dokumentu do obrotu prawnego to posłużenie się tym dokumentem, rozumiane jako jego przedłożenie władzy, osobie fizycznej lub prawnej, dla wykazania wynikających z dokumentu swoich praw, istnienia stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., III KKN 90/00, LEX nr 56839).

W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie budzi wątpliwości, że oskarżona swoim działaniem wypełniła również znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 kk, tj. w celu użycia za autentyczny podrobiła podpis pod aneksem do umowy najmu lokalu. Ponieważ oskarżona uczyniła do w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i następnie doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem A. H. (2) w łącznej kwocie 9.600 zł w ten sposób, że wprowadziła ją w błąd, co do autentyczności podpisu T. C. na tym dokumencie, oraz co do zmiany numeru konta bankowego T. C. do dokonywania opłat za wynajem tego mieszkania jej czyn należało zakwalifikować z obu przepisów stosując zasadę kwalifikacji kumulatywnej, co przyjęło zapis: art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Przy wymiarze kary Sąd zastosował art. 11§ 3 kk i wymierzył ją z art. 286 § 1 kk, który przewiduje karę surowszą i kierował się zasadami określonymi w rozdziale VI kodeksu karnego, w szczególności w przepisach art. 53 kk.

Z okoliczności wpływających łagodząco na wymiar kary Sąd uwzględnił uprzednią niekaralność oskarżonej.

Z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary Sąd uwzględnił stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu. Stopień winy oskarżonej Sąd uznał za znaczny. Występek którego dopuściła się oskarżona, co wynika z samej jego istoty jest przestępstwem umyślnym. Oskarżona działała z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, miała pełną świadomość swojego przestępczego działania. W momencie dokonania czynu zabronionego oskarżona miała niczym niezakłóconą możliwość podjęcia innej decyzji i zachowania się w sposób zgodny z prawem, mogła powstrzymać się od przestępczego pomysłu uzyskania korzyści majątkowej w sposób niedozwolony. Oskarżona nie była jednak karana i zarówno do czasu popełnienia czynu, jak i po nim. Jest osobą z ustabilizowanym życiem zawodowym i prywatnym i z pewnością osądzony czyn stanowił epizod w jej życiu. Była osobą fizycznie dojrzałą i psychicznie odpowiedzialną za wyrządzone zło. Posłuch dla norm prawa, który jest istotą zarzucalności (winy) został więc nadużyty.

Z uwagi na postać zamiaru bezpośredniego, okoliczności popełnienia czynu, motywację oskarżonej oraz rozmiar powstałej szkody, Sąd uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynu należy uznać za znaczny.

Przy wymiarze kary Sąd baczyl, aby orzeczona kara byla adekwatna do stopnia społecznej szkodliwosci czynu.

Sąd podzielil stanowisko, ze przestępstwa przeciwko mieniu należą do kategorii najgroźniejszych społecznie przestępstw. Skierowane są bowiem przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem jakim jest mienie, własność, a więc przeciwko dobru, które w gradacji dóbr chronionych prawem usytuowane jest tuż za ludzkim życiem i zdrowiem.

W ocenie Sądu orzeczona kara 6 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna w odniesieniu do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwosci czynu, osiągnię swe cele ustawowe w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Sąd uznał też, ze ze względów wskazanych poniżej oskarżona winna skorzystać z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres 2 lat próby.

W pierwszym rzędzie Sąd uznał, ze wymiar kary wobec oskarżonej powinien być adekwatny do powagi przestępstwa, a więc odpowiadać stopniowi winy i społecznej szkodliwosci czynu. K. K. (2) nie była uprzednio karana. Sąd uznał, ze 6 miesięcy pozbawienia wolności w razie złamania przez oskarżoną zasad probacji zadośćuczyni tym wymaganiom, w razie zarządzenia jej wykonania. Sąd miał na względzie dyrektywę prewencji ogólnej, a więc funkcję, którą kara ma spełniać wobec innych potencjalnych sprawców podobnych zachowań. Kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, będzie spełniała także funkcję indywidualno-prewencyjną, albowiem wpłynie, z pewnością, na zmianę postawy oskarżonej na przyszłość, pozwoli jej na przemyślenie swojego zachowania, zaś groźba zarządzenia wykonania kary bezwzględnej, wisząca nad oskarżoną przez 2 lata, spełni funkcje wychowawcze.

Biorąc pod uwagę postawę oskarżonej, właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia, Sąd skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby. Ustalając okres próby Sąd kierował się stopniem pewności prognozy kryminologicznej względem oskarżonej. Zdaniem Sądu zachodzą podstawy do przyjęcia pozytywnej prognozy względem oskarżonej i dania jej szansy, dlatego okres próby w wymiarze 2 lat jest odpowiednim do weryfikacji trafności postawionej prognozy.

K. K. (2) dopuściła się przypisanego jej czynu pod rządami kodeksu karnego z 1997 r. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. Obowiązujące wówczas regulacje kwestii dotyczącej zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności są korzystniejsze od obecnie obowiązujących, a i zasadne w świetle dyrektywy art. 4 § 1 kk.

Ujawniony w sprawie materiał dowodowy zdaniem Sądu nie pozwolił na przypisanie oskarżonej K. K. (2) popełnienia zarzucanego jej w pkt 2) aktu oskarżenia czynu, z uwagi na fakt, że do niego nie doszło. Po zsumowaniu faktycznie przekazanych przez oskarżoną pieniędzy w kwotach 1950 zł, 265 zł i 184 zł, których otrzymanie potwierdził T. C. podczas zeznań złożonych przed Sądem, otrzymujemy kwotę 2399 zł, która znalazła się w drugim zarzucie, tj. popełnienia przez czynu kwalifikowanego z art. 284 § 2 kk. Wobec powyższego Sąd uniewinnił oskarżoną od drugiego z zarzuconych jej w akcie oskarżenia czynu.

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze przede wszystkim treść konstytucyjnej w prawie karnym procesowym zasady domniemania niewinności. Sąd brał pod uwagę oczywistą prawdę normatywną, iż to oskarżona jest w procesie karnym osobą niewinną i to jej należy udowodnić winę, przy czym udowodnienie winy musi być całkowite, pewne, wolne od jakichkolwiek wątpliwości, bowiem właśnie obowiązująca w procesie karnym zasada domniemania niewinności wymaga zawsze pewności stwierdzeń co do winy. Te powinności winny korelować z ogólnymi zasadami postępowania karnego, a w szczególności w odniesieniu do postępowania sądowego, z wyrażonym w art. 2 § 1 pkt 1 kpk nakazem takiego ukształtowania postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności (wyrok SN z dnia 24.02.1999 r., V KKN 362.97, Prok. i Pr. Nr 7-8 z 1999r.).

Zespół tych okoliczności doprowadził Sąd do uznania, że w przedmiotowej sprawie K. K. (2) nie popełniła czynu kwalifikowanego z art. 284 § 2 kk, a zarzuconego jej w pkt 2) aktu oskarżenia. Z tych względów Sąd uniewinnił oskarżoną od popełnienia tego czynu.

Wobec skazania oskarżonej za czyn kwalifikowany art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk Sąd na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych: A. H. (2) kwoty 3.200 złotych oraz T. C. kwoty 6.400 złotych. K. K. (2) nie powinna uzyskiwać korzyści z popełnionego przestępstwa. Wysokość przyznanych kwot Sąd obliczył na podstawie iloczynu liczby miesięcy i należnej kwoty za miesiąc najmu wskazanej w przedmiotowym aneksie, zatem za miesiące: maj, czerwiec, lipiec i sierpień 2014 r. na rzecz T. C. kwotę 6.400 zł, który poniósł szkodę z uwagi na faktyczne zamieszkiwanie w tym czasie w jego lokalu przez A. H. (2), która nie uiściła mu zapłaty za wynajem, a za miesiące: wrzesień i październik 2014 r. na rzecz A. H. (2) kwotę 3.200 zł, która mimo, że zapłaciła za wynajem również za te dwa miesiące, to faktycznie nie zamieszkiwała już wówczas w tym lokalu, bowiem T. chęć nakazał jej go opuścić.

W zakresie czynu z pkt 1) aktu oskarżenia na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonej kwotę 120 zł tytułem opłaty, zaś w pozostałym zakresie na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych, zaś w zakresie czynu z pkt 2) aktu oskarżenia w części uniewinniającej, na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami procesu obciążył Skarb Państwa

Biorąc pod uwagę powyższe, orzeczono jak w sentencji.